

Sygn. akt III AUa 652/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Szczecinie

sprawy D. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 czerwca 2016 r. sygn. akt VII U 501/15

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 652/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 marca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał D. W. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w kwocie 3.381,54 zł. Organ rentowy wskazał, że D. W. w dniu 08 stycznia 2015 roku pobrała nienależne świadczenie emerytalne, przysługujące zmarłej w grudniu 2014 roku H. G. za styczeń 2015 roku.

W odpowiedzi na odwołanie D. W. wskazała, że jako pełnomocnik pocztowy H. i W. G. odbierała przesyłki i przekazy adresowane do małżonków G., albowiem ich stan zdrowia uniemożliwiał odbiór korespondencji i przekazów pieniężnych. Pobrane pieniądze i korespondencję przekazywała bez zbędnej zwłoki H. G. i W. G..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację. Nadto organ rentowy wskazał, że z chwilą śmierci mocodawcy wygasają udzielone przez niego pełnomocnictwa, a zatem świadczenie zostało pobrane bezpodstawnie.

Wyrokiem z 21 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję uznając, iż D. W. nie jest zobowiązana do zwrotu świadczenia w kwocie 3381,54 tytułem emerytury należnej H. G. za okres od 1 stycznia do 31 stycznia 2015 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że H. i W. G. opiekowała się D. W.. Ubezpieczona robiła im zakupy, dokonywała opłat. 20 – 30 lat temu została ustanowiona pełnomocnikiem pocztowym małżonków, upoważniona była do odbioru korespondencji i przekazów pieniężnych adresowanych do nich, a po odebraniu tych przesyłek przekazywała je adresatom. Małżonkowie G. mieli do D. W. pełne zaufanie, pozostawała ona również w stałym kontakcie z ich synem – M., zamieszkałym na stałe w W.. Sąd I instancji ustalił, że od lipca do grudnia 2014 roku H. G. z uwagi na stan swojego zdrowia przebywała w (...) w P. i tam zmarła w dniu 20 grudnia 2014 roku. Świadczenia emerytalne w tym czasie odbierała D. W., a po odebraniu pozostawiała je w umówionym miejscu w mieszkaniu małż. G.. W. G. od grudnia 2014 roku przebywał w szpitalu, zmarł w dniu 10 lutego 2015 roku. W styczniu 2015 roku D. W. zauważyła w skrzynce pocztowej małżonków G. awizo informujące o nadejściu świadczeń dla H. G.. W związku z wątpliwościami, czy może odebrać świadczenie, powódka skontaktowała się z przebywającym w tym czasie w S. synem państwa G. – M.. Po konsultacji z ojcem M. G. poprosił telefonicznie powódkę, by ta odebrała świadczenie, gdyż jest ono H. G. jeszcze należne. W dniu 8 stycznia 2015 roku D. W. odebrała świadczenie emerytalne H. G. w wysokości 3.381,54 zł. i tak jak dotychczas, zostawiła je w domu państwa G. w umówionym miejscu.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie D. W. okazało się uzasadnione. Sąd I instancji wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy pozostawały bezsporne. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 138 ust. 1, 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie Sądu meriti przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do uznania, że organ rentowy może skutecznie domagać się zwrotu kwoty świadczenia od odwołującej D. W.. Zdaniem Sądu zobowiązana do zwrotu pobranych świadczeń nie może bowiem być osoba, która jedynie fizycznie odebrała przekaz pieniężny i była pośrednikiem w przekazaniu świadczenia rentowego. D. W. była bowiem jedynie osobą upoważnioną do odbioru korespondencji i przekazów pieniężnych adresowanych do Państwa G., na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa pocztowego. Czynność odbioru przekazów pieniężnych miała miejsce z upoważnienia H. G., a po jej śmierci z upoważnienia W. G.. D. W. była jedynie pośrednikiem w odbiorze pieniędzy, natomiast osobami, które świadczenia te faktycznie pobierały, byli małżonkowie G.. Z tym tylko, że z racji wieku nie mogli świadczeń tych odbierać osobiście.

Sąd Okręgowy podkreślił, że obszernie zeznania złożone przez M. G. – syna Państwa H. i W. G. – przesłuchanego w drodze pomocy sądowej wskazują, że to W. G. po otrzymaniu od D. W. informacji o awizo w skrzynce pocztowej, najprawdopodobniej dotyczącego świadczenia rentowego podjął decyzję, by ta odebrała przekaz pieniężny. D. W. postąpiła zgodnie z poleceniem W. G. przekazanym jej przez M. G. i odebraną kwotą emerytury H. G., zostawiła w mieszkaniu Państwa G. w umówionym miejscu. W świetle powyższego nie znajduje akceptacji Sądu I instancji próba przerwania całkowitej odpowiedzialności na D. W., a ewentualne roszczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwrot nienależnie pobranych świadczeń – mając na uwadze śmierć H. G. i W. G. – winny być skierowane do spadkobierców Państwa G..

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie art. 138 ust. 3 ustawy emerytalnej poprzez przyjęcie, że pobrane przez ubezpieczoną świadczenie nie było nienależnym.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że świadczenie do którego nie był uprawniony żaden z członków rodziny zmarłej zostało pobrane przez osobę, której pełnomocnictwo do odbioru korespondencji i przekazów wygasło. Wnioskodawczyni mając wątpliwości co do tego, czy może odebrać świadczenie po zmarłej powinna skontaktować się

z ZUS. Tym bardziej, że świadczenia nie dostarczył bezpośrednio listonosz, lecz w skrzynce pocztowej zostawił awizo. Wnioskodawczyni nie była więc zmuszona do podjęcia szybkiej decyzji co do odbioru pieniędzy po zmarłej. Zdaniem apelującego interpretacja stanu faktycznego dokonana przez Sąd prowadzić może do nadużyć i pobierania świadczeń, do których prawo nie przysługuje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Odwoławczego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny, podzielił ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, i przyjął je za własne, co czyni zbytecznym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09).

Przypomnieć należy, że według art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu, przy czym – zgodnie z ust. 2 pkt 1 powyższego przepisu - za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. Ponadto za nienależnie pobrane świadczenia uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu (ust. 3).

Mając na uwadze treść powyższego przepisu, a także materiał dowodowy zgromadzony w sprawie zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że nie można D. W. uznać za osobę, która pobrała nienależne jej świadczenie. D. W. od bardzo długiego czasu była ustanowiona pełnomocnikiem pocztowym małżonków, odbierała przychodzącą do nich korespondencję, pomagała w codziennych czynnościach. Przede wszystkim zwrócić uwagę należy na wyjaśnienia syna małżonków G., a także samej D. W., z których w sposób jednoznaczny i kategoryczny wynika, że świadczenie emerytalne H. G. zostało odebrane przez D. W. na polecenie W. G., przekazany jej przez M. G.. D. W. odbierając zatem świadczenie działała z polecenia męża zmarłej. Pobrane świadczenie zostawiła, tak jak dotychczas, w mieszkaniu należącym do małżonków G.. Nadto zauważyć należy, że D. W. skontaktowała się z rodziną zmarłej, aby ustalić, czy powinna pobrać świadczenie, czy też nie. Po konsultacji z ojcem M. G. przekazał D. W. wyraźne polecenie, aby pobrać z poczty świadczenie, bowiem – w opinii W. G. – było ono należne.

Wobec powyższego, jak zasadnie uznał Sąd I instancji, brak jest podstaw do tego, by obowiązkiem zwrotu świadczenia obciążyć osobę, która na polecenie męża zmarłej jedynie pobrała fizycznie świadczenie, po czym zostawiła je w ustalonym miejscu. Rację miał również Sąd I instancji wskazując, że ewentualne roszczenia organu rentowego winny być skierowane do spadkobierców państwa G..

Mając na uwadze powyższe, apelację organu rentowego należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk